

Magowska, Anita

Działalność naukowa prof. Witolda Włodzimierza Głowackiego

Analecta 10/2(20), 21-29

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Anita Magowska

Katedra Medycyny Społecznej
Akademii Medycznej w Poznaniu

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA PROF. WITOLDA WŁODZIMIERZA GŁOWACKIEGO

Kiedy prawie 70 lat temu prof. Witold Włodzimierz Głowacki (1909–2001) podejmował pierwsze badania w zakresie historii farmacji, istniało wprawdzie kilkadziesiąt – powstałych w okresie zaborów – prac historyczno-farmaceutycznych aptekarzy: Bolesława Gładycha, Bronisława Koskowskiego (1863–1946), Ernesta Świeżawskiego, Teofila Tugendholda i Kazimierza Wendy (1852–1932), a także pojedyncze artykuły np. Alfonsa Bukowskiego (1858–1921), Jana Fryderyka Wolfganga (1775–1859), czy Walerego Włodzimirskiego, ale – mimo, że oparte na źródłach – w większości były pełne luk albo nieścisłości¹. Te ciekawe i oddziaływujące na wyobraźnię prace zapewne były przywoływane przez prof. Zygmunta Zawirskiego, podczas prowadzonych przez niego wykładów z historii farmacji, których prof. W. W. Głowacki słuchał w okresie swoich studiów. Ukazywały one dawne polskie apteki takimi, jakimi w międzywojniu już nie były, a więc pełnymi sprowadzanych z zamorskich krajów ingrediencji, posługującymi się taksami każdorazowo akceptowanymi przez miejskich rajców, prowadzonymi przez aptekarzy z narażeniem życia broniących miejskich społeczności przed morowym powietrzem, a potem wspaniałomyślnie nagradzanych godnością burmistrzów – jak w XVII w. warszawski aptekarz Łukasz Drewno. Z kolei jeden z najważniejszych obszarów zainteresowań historycznych łódzkiego aptekarza, T. Tugendholda, (którego prace cytował sam Alexander Tschirch [1856–1938], światowy autorytet w dziedzinie farmakognozji na początku XX w.) stanowiły stare lekospisy.

Prace te były próbą przysłużenia się ojczyźnie w latach niewoli, udowodnienia odrębnej tożsamości polskiej farmacji i jej mimo wszystko niezależnego od zaborców rozwoju, ale po powstaniu II Rzeczypospolitej to było za mało. Ich

faktograficzno-kompilacyjny charakter oznaczał, że nie udzielały odpowiedzi na najważniejsze pytania badawcze: jak kształtował się rozwój zawodu aptekarskiego na ziemiach polskich, czym kiedyś w Polsce leczono, jaki był wkład polskich farmaceutów do nauki światowej. Trzeba dodać, że dorobek polskiej historii farmacji w okresie zaborów był nieporównywalnie skromniejszy od dotychczasowych dokonań Niemców, Hiszpanów, czy Francuzów w tej dziedzinie.

Później, w okresie II Rzeczypospolitej, autorami znaczących i opartych na źródłach archiwalnych prac z dziedziny historii farmacji stali się: B. Koskowski, od 1921 r. profesor warszawskich studiów farmaceutycznych i Leonard Kostrzeński (1852–1930), emerytowany aptekarz i pierwszy historyk wielkopolskiej farmacji, który w 1929 r. opublikował tom zatytułowany *Materiały do historii aptek poznańskich*². Tom ten zawierał wyniki wieloletnich kwerend archiwalnych, ale z uwagi na charakter faktograficzny – dostrzegany przez samego L. Kostrzeńskiego – w przyszłości wymagał jeszcze opracowania. Tak w ogólnym zarysie przedstawiał się dorobek polskiej historii farmacji, zanim prof. W. W. Głowacki rozpoczął swoją działalność naukową.

Początkowo nie planował działalności naukowej w tak bardzo zaniedbanej dziedzinie nauk farmaceutycznych, jaką była w okresie międzywojennym historia polskiej farmacji. Po ukończeniu w 1932 r. studiów farmaceutycznych zamierzał podjąć asystenturę u prof. Konstantego Hrynakowskiego (1868–1938), kierownika Katedry Chemii Farmaceutycznej i dyrektora Oddziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Poznańskiego. Typowym początkiem karier naukowych w międzywojniu był wolontariat, na który – niestety – nie mógł sobie pozwolić. Podjął więc pracę w należącej do Antoniego Majorowicza aptece im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Niemały wpływ na dalsze losy W. W. Głowackiego miała śmierć L. Kostrzeńskiego (podobnie jak on sam w swoim czasie retaksatora recept dla ubogich mieszkańców Poznania), w którego mieszkaniu odnalazł bezcenne wyniki poszukiwań archiwalnych dotyczących dziejów aptek wielkopolskich. W. W. Głowacki zaopiekował się tymi materiałami, opracował je i w 1936 r. doprowadził do ich wydania w postaci drugiego tomu *Materiałów do historii aptek wielkopolskich* zatytułowanego *Apteki prowincjonalne*³. Potrzeba uściślenia niektórych opisów bibliograficznych w pracy L. Kostrzeńskiego, zetknięcie z ciekawymi wypisami archiwalnymi oraz wrodzone zamiłowanie do pracy badawczej sprawiły, że zaczął odwiedzać Archiwum Miejskie, a potem, świadomy skali trudności łączącej się z warsztatem historyka, w 1934 r. zdecydował się na gruntowne z nim zaznajomienie, a więc na studia historyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego. Szczególny związek emocjonalny z L. Kostrzeńskim sprawiał, że Profesor przez całe życie gromadził pamiątki po nim, a u schyłku życia, w 1998 r., opracował jego biografię⁴.

1. Geneza zainteresowań naukowych

Przy omawianiu – liczącego ponad 100 oryginalnych prac – dorobku naukowego Profesora w zakresie historii farmacji rodzi się przede wszystkim pytanie o genezę jego zainteresowań badawczych. Składają się na nią, jak się wydaje, trzy czynniki. Jednym był wpływ studiów historycznych na Uniwersytecie Poznańskim, a zwłaszcza magisterium odbytego pod kierunkiem mediewisty, prof. Kazimierza Tymienieckiego (1887–1968). Studia historyczne ukształtowały zainteresowania średniowieczem i rozległy warsztat naukowy Profesora, który swobodnie korzystał z różnych źródeł rękopiśmiennych i drukowanych, w tym ze starych recept, dawnych akt archiwalnych łacińsko- i niemieckojęzycznych, ze źródeł statystycznych i czasopism oraz z własnoręcznie zebranych wspomnień i relacji⁵.

Drugim czynnikiem było, charakterystyczne dla pokolenia dorastającego w okresie budowania struktur niepodległej II Rzeczypospolitej, umiłowanie polskości, skłaniające do podjęcia działań zmierzających do jak najszybszego zrównania dorobku polskiej historii farmacji z osiągnięciami innych krajów. Taką motywacją nie traciła aktualności przez całe życie Profesora. Jeszcze w 1963 r. historia farmacji była w Polsce – według słów Profesora – „dyscypliną dotychczas niezmiernie zaniedbaną, której rozwój nie dorównał kroku postępowi innych nauk farmaceutycznych”⁶. Na łamach „Farmacji Polskiej” postulował wtedy opracowanie w pierwszej kolejności bibliografii polskiej historiografii farmaceutycznej, od 1816 r. do współczesności, co zrealizował w 1973 r. inny historyk farmacji, prof. Wojciech Roeske⁷. Wskazywał również na potrzebę opracowania słownika biograficznego nieżyjących farmaceutów, historii leków w Polsce oraz słownika dawnego mianownictwa botaniczno-farmaceutyczno-lekarskiego. Podkreślał wtedy, że historia farmacji jest dyscypliną trudną, bo wymaga wszechstronnej wiedzy i starannego przygotowania metodycznego, a więc nie powinna być rozwijana przez amatorów. Patriotyzm Profesora przejawiał się niekiedy w stawianiu hipotez dowartościowujących polską historię farmacji, choć nie całkiem uzasadnionych, np. w pracy *Pierwsze poznańskie prace farmakognostyczne* zastosował kryterium geograficzne, a nie narodowościowe i przytoczył rozprawę doktorską niemieckiego lekarza Christophora Aenotheusa Seydlera z Międzychodu⁸.

Trzecim wreszcie czynnikiem kształtującym jego zainteresowania badawcze było terminowanie w aptece A. Majorowicza w Poznaniu i zetknięcie się z niełatwymi wtedy warunkami życia nisko opłacanych pracowników aptek. Ten żywy obraz młodości można odnaleźć w kilku pracach Profesora dotyczących – jak on to nazywał – zagadnień pracowniczych⁹.

2. Charakterystyka warsztatu naukowego

Warsztat naukowy Profesora zmieniał się z upływem czasu i cechowała go coraz większa dojrzałość i samodzielność intelektualna przejawiająca się m.in. w przyjęciu w 1978 r. własnej, oryginalnej koncepcji periodyzacji dziejów farmacji, na podstawie kryterium składu leków. Pewne cechy jego warsztatu naukowego można jednak uważać za stałe. Otóż Profesor zawsze uważał, że o wartości prac historycznych decydują przede wszystkim źródła archiwalne i drukowane w nich wykorzystane i konsekwentnie realizował tę zasadę przez całe życie. Wielokrotnie w swoich pracach przytaczał źródłowe dokumenty.

W początkowym okresie zainteresowania danym problemem badawczym gruntownie analizował stan źródeł i piśmiennictwa, szukając ewentualnych pominięć i błędów argumentacji. Później przeprowadzał kwerendy archiwalne i biblioteczne. W latach sześćdziesiątych, kiedy pracował w wojskowym pionie zaopatrzenia sanitarnego i brakowało mu czasu na gruntowne poszukiwania archiwalne, zdarzyło się, że opłacił kwerendy w jednym z archiwów państwowych, aby zorientować się w liczbie zachowanych inwentarzy dawnych aptek polskich, które uważał za bezcenne źródło do historii leków w Polsce.

Wnikliwe analizy dotychczasowej literatury z zakresu historii farmacji stały się zaczątkiem szeregu prac Profesora. I tak, wzmianka uczyniona przez Wacława Gąsiorowskiego, prawdopodobnie w sztuce *Pigularz*, ukierunkowała jego uwagę na jedną z pierwszych rozpraw z zakresu historii medycyny w Polsce, jaką pozostaje praca Arnolda pt. *Historiae antiquae medicinae polonae prodromus...*, drukowana w 1815 r. w „Miscellanea Cracoviensis”. Dotarł do niej i z kolei znalazł wzmiankę o nieznanej dotąd farmakopei gdańskiej z 1662 r. Uznał, że byłaby to sensacja naukowa, bo dotąd za najstarszy polski lekospis uważano farmakopeę krakowską Jana Wojny z 1683 r.; jednak wymagało to uwiarygodnienia, czyli znalezienia choć jednego egzemplarza lub jego części. Z różnych leksykonów bibliograficznych wynikało, że prawdopodobnym miejscem przechowywania tej farmakopei mógł być Gdańsk, jednak krótkie z konieczności, własne poszukiwania w zbiorach Biblioteki Miejskiej w Gdańsku nie przyniosły rezultatu. Dopiero listowne zapytania do wszystkich ważniejszych bibliotek w Polsce pozwoliły ustalić, że „Dispensatorium Gedanense” rzeczywiście znajduje się w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku. Ogłaszając swoje odkrycie w 1949 r. dowodził, że historia farmacji stała się jego pasją, bo poszukiwania wprawiały go w „bibliofilską gorączkę”, a odnalezienie w „radosny nastrój”¹⁰.

Innym przykładem schematu postępowania badawczego Profesora może być droga, jaką przebył znajdując wzmiankę o warszawskim aptekarzu Janie Gudeicie w publikacji Wendy z 1919 r., a potem skromną informację poszerzając w opublikowany w międzywojniu artykuł o pierwszych polskich – i jednych z najstarszych na świecie – badaniach farmakodynamicznych naparstnicy¹¹. Jeszcze

innym przykładem może być obszerna praca doktorska Profesora o pierwszym polskim słowniku farmaceutycznym i jego autorze, Pawle Guldeniuszu, zainspirowana artykułem Józefa Rostafińskiego¹². Z kolei artykuł Łucji Charewiczowej o lwowskich organizacjach zawodowych w Polsce przedrozbiorowej skłonił Profesora do podjęcia starań o zdobycie oryginalnego tekstu przywileju aptekarzy lwowskich z lat 1600–1620, przechowywanego przez Archiwum Państwowe we Lwowie. Tekst ten uzyskał dzięki pomocy ambasady PRL w Moskwie w 1956 r. Stał się on osnową artykułu o dawnych organizacjach cechowych aptekarzy, opublikowanego w 1964 r.¹³.

Szukając nieznanymi źródłami Profesor przez cały okres aktywności naukowej, także w ostatnich latach życia, korespondował z archiwami i bibliotekami znajdującymi się w Polsce i poza jej granicami. W ten sposób odkrył w zasobach Centralnej Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie nieznaną rękopis wykładów chemii Jędrzeja Śniadeckiego, spisanych przez J. F. Wolfganga, co uznał za sensację naukową. Udało mu się zdobyć fotokopie wykładów, które następnie spisał, skomentował i dokładnie 10 lat temu wydał drukiem w Wydawnictwie Instytutu Historii Nauki i Techniki PAN. Wykłady J. Śniadeckiego nie wzbudziły jednak takiego zainteresowania, jakiego oczekiwał. Milczenie wokół skazanych na zapomnienie, a jednak przywróconych polskiej historii farmacji, wykładów J. Śniadeckiego skłoniło Profesora do uznania, że decyzja wydania ich w oryginalnym zapisie była błędna, że – chociaż ukazywały ogrom trudności towarzyszących wyrażaniu w języku polskim podstaw receptury (aż do 1937 r. polscy aptekarze posługiwali się w recepturze wyłącznie łaciną!) i tworzeniu polskiego mianownictwa chemicznego – były niezrozumiałe. W ostatnich miesiącach życia marzył o ich reedycji, ale tym razem we współczesnej polszczyźnie. Niestety próby znalezienia sponsora nie przyniosły rezultatu.

Chciałabym teraz w bardzo skromnym zakresie, a więc w odniesieniu do kilku zdań zaczerpniętych z wykładów J. Śniadeckiego, spełnić marzenie Profesora i zarazem pokazać, na czym polega trudność czytania ich po 200 latach, chociaż dla Profesora lektura ta nie była trudna. Według J. Śniadeckiego: „Ewapuruie się sok *in balneo mariae* to jest w wodzie wrzącej, albo wolnym ogniem. Sok nie *inspussuie* się do gęstości, bo ciepło ekstraktu odmieni, ale tylko ad *consistentiam* syropu”¹⁴. Posługując się współczesną polszczyzną należałoby napisać: „Odparowuje się sok na łaźni wodnej, a więc umieszczając naczynie z sokiem w drugim, napełnionym wodą i ogrzewanym powoli. Soku nie ogrzewa się do gęstości, by zbyt długie ogrzewanie nie zmieniło składu ekstraktu, ale doprowadza tylko do konsystencji syropu”.

Profesor im był starszy, tym wyraźniej dostrzegał problem nieobecności w polskiej literaturze historyczno-farmaceutycznej podstawowych źródeł do dziejów historii farmacji. W latach 80-tych opublikował więc na łamach „Archiwum Historii

i Filozofii Medycyny” artykuł o tzw. Ustawach Sycylijskich z lat 1140–1241, umownie przyjmowanych za akt prawny otwierający dzieje zawodu aptekarskiego. Jednocześnie, na podstawie dzieła W. H. Heina i K. Sapperta, przetłumaczył najważniejsze dla historii farmacji i medycyny artykuły Ustaw Sycylijskich z języka niemieckiego na polski¹⁵.

Doceniał wartość źródłową wspomnień i relacji. Po raz pierwszy wykorzystał je w niewielkiej, wydanej nakładem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, broszurce pt. *Męczeńskie drogi farmaceutów wielkopolskich w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*. Kilka lat później Profesor zachęcił redaktorów „Farmacji Polskiej” – Janusza Piaseckiego i Jana Podlewskiego do ogłoszenia apelu o nadsyłanie wspomnień z lat okupacji. Zebrane w ten sposób wspomnienia zostały później opracowane przez Profesora i ukazywały się sukcesywnie na łamach „Farmacji Polskiej”. Najciekawsze z nich zgromadzone zostały w książce *Wspomnienia farmaceutów z lat 1939–1945*¹⁶.

Prof. W. W. Głowacki przywiązywał dużą wagę do stylu, który w pracach historyczno-farmaceutycznych powinien być staranny, wręcz literacki, a także do bogatego, a zarazem precyzyjnego słownictwa, dla którego zdobycia korzystne było posługiwanie się słownikiem wyrazów bliskoznacznych, jak sam zresztą postępował. Nauczyłam się od Profesora, że dla autora pracy historycznej podstawową pomocą naukową, która zawsze powinna znajdować się w zasięgu ręki, jest możliwie najobszerniejszy słownik poprawnej polszczyzny.

Jako historyk wiele wymagał od siebie, ale też od innych. Był surowym krytykiem prac z zakresu historii farmacji, ale także jej znajomości u farmaceutów praktyków zawodu. Z przykrością odkrywał niezajomość przeszłości polskiej farmacji u właścicieli współczesnych aptek, uwidaczniającą się w pisanych niemieckim gotykiem nazwach własnych placówek zakładanych w ostatnich latach. Gotycka czcionka – jak słusznie zauważał – jest reliktem zaboru pruskiego, czasu, kiedy znikomy odsetek aptek znajdował się w rękach Polaków.

Czy Profesorowi – jako historykowi farmacji – zdarzało się popełniać błędy lub pomijać ważne źródła? Ogólnie znane były jego polemiki na łamach „Farmacji Polskiej” z prof. Wojciechem Roeske (1916–2001) dotyczące kwestii bardzo drażliwych, bo osobistych kompetencji w posługiwaniu się łaciną staropolską. Podobnie jak każdemu innemu historykowi, zwłaszcza publikującemu w latach PRL, zdarzały mu się pewne pominięcia, ale nie umniejsza to znaczenia dorobku Profesora dla polskiej historii farmacji i dla światowych osiągnięć w zakresie tej dyscypliny naukowej, wyróżnionego m.in. członkostwem Międzynarodowej Akademii Historii Farmacji i honorowym członkostwem Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji oraz Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego.

3. Charakterystyka najważniejszych problemów badawczych

3.1. Historia aptekarstwa

Najliczniejszą grupę prac historyczno-farmaceutycznych prof. W. W. Głowackiego stanowią artykuły dotyczące kształtowania się zawodu aptekarskiego i cechów cyrulików w I Rzeczypospolitej. Profesor jako pierwszy nie poprzestał na kompilacji faktów, a rozpoznawał związki między nimi. W kilku artykułach opisywał dawne czynności związanych z wytwarzaniem leków, surowcami do nich, a także przedstawił biografie aptekarzy żyjących w różnych okresach historycznych. Luki w zakresie wiedzy o dawnej polskiej literaturze farmaceutycznej sprawiały, że Profesor podejmował problematykę dawnych lekospisów obowiązujących na ziemiach polskich¹⁷. Szczególne miejsce w dorobku Profesora zajmowała historia czasopism farmaceutycznych; seria artykułów na ten temat była podstawą jego habilitacji¹⁸.

3.2. Historia środków leczniczych

Podejmowaną przez Profesora problematykę historii środków leczniczych w Polsce należy uznać za wyjątkowo trudną, wymagającą łączenia wiedzy farmaceutycznej z warsztatem historyka. Przykładem takich prac są – wspomniane już – artykuły o badaniach leku roślinnego prowadzonych przez aptekarza Gudheita i o poznańskich pracach farmakognostycznych, czy też o odnalezionej receptce Radlicy. Zły stan zdrowia w ostatnich latach życia sprawił, że Profesor nie zdołał zrealizować wszystkich zamierzeń w tym zakresie.

3.3. Dzieje poznańskich studiów farmaceutycznych

Dla poznańskiego Wydziału Farmaceutycznego wielką, nieocenioną wartość miało rozwijanie przez Profesora świadomości bogatej tradycji tego Wydziału. Prof. W. W. Głowacki nie tylko spisał dzieje poznańskich studiów farmaceutycznych i opracował kilka biografii ich profesorów, ale też zgromadził zbiór fotografii, głównie z okresu międzywojennego, które potem ofiarował Zakładowi Historii Nauk Medycznych Akademii Medycznej im Karola Marcinkowskiego w Poznaniu i które zostały później wykorzystane w wydany w 1994 r. okolicznościowym albumie dotyczącym Wydziału Farmaceutycznego¹⁹.

3.4. Historiografia farmaceutyczna

W nurcie badań historiograficznych zawierało się kilka prac Profesora, m.in. o L. Kostrzeńskim i o Adamie Kaletce, a także artykuły podsumowujące dokonania towarzystw historii medycyny i farmacji oraz oceniające stan historii farmacji w Polsce i niektórych innych krajach²⁰.

3.5. Varia

Poza tymi najważniejszymi problemami badawczymi w dorobku Profesora znalazły się artykuły o różnorodnej tematyce. Jak wspomniano, Profesor opracował kilkanaście wspomnień farmaceutów z lat okupacji. Pisał nekrologi osób podczas II wojny światowej zaginionych. Był autorem paru artykułów dotyczących problematyki regionalnej Kujaw, skąd pochodził²¹.

Najwięcej prac Profesora ukazało się na łamach „Farmacji Polskiej” i „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, ale pojedyncze artykuły opublikował także w zagranicznych periodykach z zakresu historii farmacji. Niektóre z tych prac wywoływały ożywione polemiki, inne stawały się inspiracją nowych artykułów, wszystkie miały swoją wartość naukową. Z perspektywy czasu dorobek naukowy Profesora stanowi nieodłączny i ważny element dokonań polskiej historii farmacji w XX w. Dla tych dokonań korzystne były także burzliwe polemiki, jakie parokrotnie prowadził Profesor, z równym sobie pod względem zasobu wiedzy, ale interpretującym źródła w inny sposób, prof. Wojciechem Roeske z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Znaczenie dorobku Profesora nie tylko dla historii farmacji, ale i dla całej polskiej farmacji było fundamentalne. Bez niego znajomość tradycji farmacji w Polsce byłaby znacznie uboższa, a tożsamość zawodu aptekarskiego znacznie słabiej wykrystalizowana.

PRZYPISY

- ¹ Wojciech Roeske, *Bibliografia polskiej historiografii farmaceutycznej 1816–1971*. Warszawa 1973. – Pierwszą pracę z zakresu historii polskiej farmacji napisał w 1816 r. Jan Fryderyk Wolfgang w Wilnie. Przywoływana bibliografia wymienia m.in.: 13 prac B. Gładycha, 13 prac B. Koskowskiego, 25 prac E. Świeżawskiego, 10 prac T. Tugendholda i 44 prace K. Wendy, opublikowane w okresie zaborów.
- ² Leonard Kostrzeński, *Materiały do historii aptek wielkopolskich*. T. I. Warszawa 1929.
- ³ Tom II wydany został w Warszawie przez Franciszka Heroda, redaktora „Wiadomości Farmaceutycznych”.
- ⁴ Witold Włodzimierz Głowacki, *Leonard Kostrzeński, farmaceuta i historyk (1852–1930)*. Poznań 1998.
- ⁵ Prace te stanowią w dorobku W. W. Głowackiego grupę najliczniejszą.
- ⁶ Witold Włodzimierz Głowacki, *Zadania historyków farmacji polskiej*. „Farmacja Polska” 1963 nr 19–20 s. 414–415. Szczegółowa charakterystyka rozwoju polskiej historii farmacji w XX w., w tym dorobku profesorów Roberta Rembienińskiego (1894–1975) i Wojciecha Roeske (1911–2001) nie mieści się w granicach omawianego tematu.
- ⁷ Roeske, *Bibliografia polskiej historiografii...*
- ⁸ Witold W. Głowacki, *Pierwsze poznańskie prace farmakognostyczne*. „Roczniki Akademii Medycznej w Poznaniu” 1975, Suplement 2, s. 133–134.

- ⁹ Np.: Tenże, *Ruch organizacyjny farmaceutów pracowników w Wielkopolsce (1919–1934)*. „Kronika Farmaceutyczna” 1934 nr 22 s. 392–393; tenże, *W pięćdziesięciolecie farmaceutycznego ruchu związkowego w Wielkopolsce*. „Farmacja Polska” 1968 nr 8 s. 611–616.
- ¹⁰ Tenże, *Odnalezienie najstarszej Farmakopei Polskiej Dispensatorium Gedanense 1665*. „Farmacja Polska” 1949 nr 7 s. 272–274.
- ¹¹ Tenże, *Przyczynek do dziejów polskich badań farmakodynamicznych*. „Kronika Farmaceutyczna” 1937 nr 10 s. 128–129; Kazimierz Wenda, *Jan Gudeit*. „Wiadomości Farmaceutyczne” 1919 nr 8 s. 120.
- ¹² Witold W. Głowacki, *Pierwszy polski słownik farmaceutyczny i jego autor Paweł Guldeniusz*. Toruń 1953; Józef Rostański, *Pierwsza Farmakopea Polska Pawła Guldeniusza aptekarza Jego Królewskiej Mości Króla Polskiego i Szwedzkiego z 1641 r.* „Wiadomości Farmaceutyczne” 1903, suplement.
- ¹³ Witold W. Głowacki, *Dawne organizacje zawodowe aptekarzy polskich*. „Farmacja Polska” 1964 nr 3–4 s. 73–81; nr 7 s. 263–266; nr 9–10 s. 337–342.
- ¹⁴ Tenże, *Wykłady farmacji Jędrzeja Śniadeckiego w Wilnie (1797–1804)*. Warszawa 1991, s. 49–50.
- ¹⁵ Tenże, *Ustawy medyczne Królestwa Sycylii z lat 1140–1241*. „Archiwum Historii Medycyny” 1983 s. 137–147.
- ¹⁶ Tenże, *Męczeńskie drogi farmaceutów wielkopolskich w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*. Poznań 1967; *Wspomnienia farmaceutów z lat 1939–1945*. Wybrał, opracował i poprzedził wstępem Witold W. Głowacki. Kraków 1975.
- ¹⁷ Por. np.: Witold W. Głowacki, *Problem uznania Farmakopei Kościuszkowskiej za pierwszą farmakopeę polską*. „Acta Pol. Pharm.” 1957 z. 2 s. 127–132; tenże, *Przyczynek do biografii Andrzeja Cebrowskiego kronikarza, aptekarza i lekarza łowickiego (zm. 1658)*. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1939/1947 s. 305–311; tenże, *Recepta krakowska z XIV wieku*. „Farmacja Polska” 1953 nr 3 s. 78–80.
- ¹⁸ Tenże, *Zapomniana prasa farmaceutyczna i stosunek jej do zagadnień pracowniczych*. „Farmacja Polska” 1959 nr 8–11, passim.
- ¹⁹ Np.: Tenże, *Poznańskie Studium Farmaceutyczne*. „Farmacja Polska” 1948 nr 6, 7, passim; tenże, *Współpraca Wydziału Farmaceutycznego AM w Poznaniu z towarzystwami farmaceutycznymi*. Tamże 1970 nr 10 s. 831–835; *Poznańskie studia farmaceutyczne*. Pod red. Anity Magowskiej. Poznań 1994.
- ²⁰ Np.: Witold Głowacki, *Towarzystwo Historii Medycyny ośrodkiem krzewienia dziejów farmacji polskiej*. „Farmacja Polska” 1969 nr 12 s. 1127–1128.
- ²¹ Np.: Tenże, *Przywołanie, ginący zwyczaj kujawski*. „Piast” 1935 nr 16.

The scholarly work of Professor Witold Włodzimierz Głowacki

SUMMARY

The article attempts to give an account of the scholarly work of Professor Witold Włodzimierz Głowacki (1909–2001), graduate of the pharmacy and history departments at the University of Poznań, and member of the International Academy of the History of Pharmacy. The article presents the origins of Professor Głowacki's scholarly interests, a description of his scholarly background and the major areas of his research: the history of the pharmacy trade and the history of medications, as well as other areas of historical research, such as his noteworthy contributions to the cultural history of the Kujawy region of Poland. The scholarly work of Professor Głowacki is of fundamental importance for the history of the pharmacy trade and of pharmaceutical sciences in Poland.